https://doi.org/10.18778/7525-460-0.11

Elżbieta Magiera
Uniwersytet Szczeciński

Wychowanie spółdzielcze na łamach czasopisma „Społem" w II Rzeczypospolitej (1918–1939)

Czasopismo „Społem"[1] w latach 1906–1911 było organem Towarzystwa Kooperatystów, a jego redaktorem był Stanisław Wojciechowski. Pismo szerzyło wówczas idee spółdzielcze, podawało szereg wiadomości praktycznych dla spółdzielni spożywców oraz pełniło funkcję biura informacyjnego dla spółdzielców. Upowszechniało wśród spółdzielców wiadomości z zakresu rachunkowości, towaroznawstwa, przepisów prawnych i podatkowych. „Społem" było pismem teoretyczno-fachowym, poświęconym teorii i praktyce ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich i za granicą[2]. Od roku 1911 do końca okresu międzywojennego czasopismo „Społem", jako organ Związku Spółdzielni Spożywców RP, było dwutygodnikiem poświęconym praktyce spółdzielni spożywców, wydawanym w Warszawie. Na tle zagadnień gospodarczych Polski międzywojennej prezentowało pracę spółdzielni oraz ich stosunek do instytucji publicznych, zwłaszcza do związków zawodowych i samorządowych. Wyjaśniało przepisy prawne i podatkowe dotyczące spółdzielni i zagadnienia związane z pracą spółdzielczą. Doradzało, w jaki sposób prowadzić propagandę spółdzielczą i pracę społeczno-wychowawczą. Informowało o stanie ruchu spółdzielczego w Polsce i za jej granicami. Zagadnienia związane z wychowaniem spółdzielczym zajmowały niewielką tylko część objętości poszczególnych numerów. W roku 1921 nadano czasopismu charakter popularno-informacyjny, co przejawiało się w podejmowaniu zagadnień teoretycznych i instrukcyjno-praktycznych związanych z bieżącymi potrzebami i pracą spółdzielczości spożywców.

Redaktorami „Społem" byli znani działacze spółdzielczy. W latach 1906–1915 funkcję redaktora pełnił Stanisław Wojciechowski, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Od roku 1917 stanowisko redaktora „Społem" piastowała Maria Orsetti. W latach 1921–1927 na czele czasopisma stał Marian Rapacki. W roku 1927 stanowisko to objął Saturnin Dąbrowski, a rok później

[1] Twórcą tytułu czasopisma był Stefan Żeromski.

[2] S. Thugutt, *XXV lat w pracy i walce. Krótka historia Związku „Społem"*, Warszawa 1936, s. 16; S. Wojciechowski, *Moje wspomnienia*, Lwów–Warszawa 1938, s. 181–184.

Stanisław Dippel. W latach 1929–1936 funkcję redaktora „Społem" pełnił Stanisław Przegaliński. W latach 1936–1939 czasopismo było redagowane przez Stanisława Thugutta i początkowo ukazywało się w nakładzie 2260 egzemplarzy. W roku 1939 jego nakład sięgnął 3,5 tys. egzemplarzy. W roku 1937 było 1,8 tys. prenumeratorów „Społem"[3]. Warto podkreślić fakt, że prasa spółdzielcza odgrywała rolę uniwersytetu ludowego, który zapoznawał szerokie warstwy społeczeństwa z zagadnieniami gospodarczymi i przygotowywał do pracy w instytucjach spółdzielczych, szerząc zasady ruchu spółdzielczego.

Od początku istnienia czasopismo „Społem" zamieszczało na swoich łamach treści związane z propagowaniem wychowania spółdzielczego. W roku 1911 podjęto propagandę spółdzielczości uczniowskiej. W dodatku październikowym „Społem" z 1911 r. ukazał się artykuł redakcyjny zatytułowany *Młodzież lwowska a kooperacja*, w którym stwierdzono, że wśród młodzieży akademickiej „zaznaczyła się ożywiona praca samokształceniowa w zakresie spółdzielczości"[4]. W roku 1913 na łamach „Społem" wydrukowano artykuł nieznanego autora zatytułowany *Sklepik szkolny* oraz S. Turowskiego, *Dlaczego zakładamy sklepiki szkolne?* W numerze wrześniowym „Społem" z tego samego roku artykuł zatytułowany *Kooperatywa w szkole* opublikował R. Kluge, a Maria Dąbrowska zamieściła tekst poświęcony wychowaniu młodego pokolenia spółdzielców[5]. Wybuch I wojny światowej zdestabilizował trwającą wówczas akcję organizowania spółdzielni uczniowskich, których powolny rozwój datuje się od roku szkolnego 1916/1917. Warto podkreślić, że w rozwoju spółdzielczości uczniowskiej, a zwłaszcza w jej propagowaniu, duży udział miała dr Maria Orsetti[6], od roku 1917 redaktor czasopisma „Społem". Za czasów jej redaktorowania ukazało się w nim szereg artykułów, poświęconych działalności istniejących spółdzielni uczniowskich[7] oraz teksty wzywające nauczycieli do zakładania kooperatyw szkolnych[8]. W roku 1918 „Społem" opublikowało cztery sprawozdania z działalności spółdzielni szkolnych[9]. Jednocześnie M. Orsetti napisała

[3] J. Dominko, *Postępy naszej pracy w roku ubiegłym*, „Społem" [dalej – S] 1938, nr 1, s. 20.

[4] *Młodzież lwowska a kooperacja. Dodatek do „Społem" za październik 1911 roku*, s. 55–57.

[5] M. Dąbrowska, *Wychowujemy pokolenia koope*ratystów, S, 1913, nr 6, s. 2–4.

[6] J. Wojciechowska, *Maria Orsetti niestrudzona reformatorka*, Warszawa 1985, s. 92; *Działalność spółdzielcza kobiet w okresie międzywojennym*, red. S. Jarecka-Klimowska, Warszawa 1973; M. Orsetti, *Za i przeciw działalności oświatowej kooperatyw*, S, 1917, nr 8–9, s. 244–250.

[7] B. Głuchowski, *Zakładajmy i popierajmy kooperatywy szkolne*, S, 1917, nr 8–9, s. 274–278.

[8] „Żywię niezłomne przekonanie – pisał Bolesław Głuchowski – że taka praca, rozłożona na szereg lat i kierowana przez pełnego zapału nauczyciela, wyda pożądane owoce i zasili nowymi siłami nasze placówki kooperatyzmu" (B. Głuchowski, *Apel do nauczycielstwa*, S, 1917, nr 3, s. 91).

[9] *Z życia kooperatyw szkolnych (Z kooperatywy szkolnej „Promień" w Rakowie*; *Z kooperatywy szkolnej „Nasz Sklep" przy szkole w Lublinie*; *Z kooperatywy „Wytrwałość" w Tuszynie; Z kooperatywy szkolnej „Łączność" przy szkole ludowej w Rybnie)*, S, 1918, nr 4, s. 262–266.

przedmowę do drugiego wydania książki R. Kluge, opublikowaną pod nieco zmienionym tytułem *Kooperatywa w szkole ludowej* (Warszawa 1917).

Do pionierów spółdzielczości uczniowskiej można, oprócz Romana Kluge, zaliczyć Bolesława Głuchowskiego i Władysława Nowickiego, którzy stali się inspiratorami założonej w roku 1916 w 5-klasowej szkole powszechnej w Częstochowie spółdzielni uczniowskiej „Promień”, opisywanej w czasopiśmie „Społem”[10]. Na jego łamach B. Głuchowski wystosował apel:

Idee tej miniaturowej kooperatywy trzeba koniecznie zaszczepić na gruncie szkoły ludowej i przeto gorąco zwracam się do rodziców i nauczycieli, aby ofiarowali swą pomoc. […] Wszak dzieci, po odbyciu praktyki w kooperatywie szkolnej, staną się z czasem dorosłymi kooperatystami i jeszcze skuteczniej będą pracowały na drodze ekonomicznego rozwoju Ojczyzny[11].

W „Społem” podawano przykłady działalności różnych spółdzielni uczniowskich. Jedną z pierwszych takich spółdzielni w Polsce była również założona w roku 1916 w 7-klasowej Szkole Powszechnej w Rakowie pod Częstochową kooperatywa „Promień”[12]. Kooperatywa ta była oparta na działalności gospodarczej sklepu i szkolnej kasy oszczędności oraz czytelni dla młodszych dzieci[13]. Podobne przykłady działalności innych spółdzielni uczniowskich, założonych w roku 1917 przy szkołach powszechnych, można odnaleźć na łamach „Społem” z 1918 r. Były to kooperatywy uczniowskie „Światło” w Lublinie, „Wytrwałość” w Tuszynie i „Łączność” w Rybnie[14]. W seminarium nauczycielskim w Białymstoku działała bardzo dobrze zorganizowana spółdzielnia uczniowska, która wychowywała przyszłych nauczycieli na działaczy spółdzielczych. Na zaproszenie tej spółdzielni w styczniu 1932 r. J. Dominko miał tam wykład o spółdzielczości i naradę dotyczącą samokształcenia młodzieży[15].

Prezentowany periodyk informował o zjazdach spółdzielni uczniowskich, zwłaszcza o zjeździe, który odbył się w dniach 23–24 kwietnia 1927 r. w Białymstoku. Wzięło w nim udział 120 delegatów organizacji uczniowskich seminariów nauczycielskich z okręgów szkolnych białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego[16]. Białostocki zjazd wypowiedział się za gruntow-

[10] S, 1917, nr 8.

[11] Tamże.

[12] *Kooperatywa „Promień” uczniów 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Rakowie pod Częstochową*, „Spółdzielczość w Szkole” 1979, nr 1, s. 6–7; *Dlaczego i jak zakładamy spółdzielnie uczniowskie*, Łódź b.d., s. 21.

[13] F. Dąbrowski, *Spółdzielnie uczniowskie*, Warszawa 1936, s. 69–72.

[14] *Z życia kooperatyw szkolnych*, S, 1918, nr 4, s. 262–266.

[15] *Zgromadzenia propagandowe i odczyty*, S, 1932, nr 3, s. 23.

[16] F. Dąbrowski, *Moje uwagi o Zjeździe delegatów samorządowych zrzeszeń uczniowskich w dniu 23–24 kwietnia 1927 r.*, S, 1927, nr 20, s. 5–6. Por. J. Woszczak, *Z refleksji zjazdowych młodzieży spółdzielczej*, S, 1927, nr 20, s. 5; A. Kopeć, *II Zjazd Delegatów Organizacji Uczniowskich Seminariów Nauczycielskich w Białymstoku*, „Spólnota” 1927, nr 20, s. 2.

nym zapoznaniem młodzieży seminariów nauczycielskich z teorią i praktyką spółdzielczości, co należało czynić poprzez rozwój organizacji spółdzielczych na terenie seminariów nauczycielskich; zapoznanie młodzieży z działalnością organizacji spółdzielczych innych szkół i dorosłego pokolenia, upowszechnienie czytelnictwa literatury spółdzielczej; tworzenie kół samokształcenia spółdzielczego[17].

Na łamach „Społem" poruszano zagadnienia teoretyczne związane ze spółdzielczością uczniowską. Pisano, że cechą spółdzielni uczniowskich, odróżniającą je od innych organizacji szkolnych i międzyszkolnych[18], była ciągła działalność i odpowiedzialność gospodarcza członków, oparta na wewnętrznych przepisach (statucie), udziałach członkowskich i wybieranych organach[19]. Ze względu na trudności w definiowaniu spółdzielni uczniowskich uznano, że mają one takie same zasadnicze cechy, jak spółdzielnie dorosłych[20]: dobrowolne uczestnictwo; walne zebranie równouprawnionych członków jako zwierzchnia władza; wybór organów kierowniczych spółdzielni; powstawanie funduszu spółdzielni ze świadczeń członkowskich; doradcza rola opiekuna spółdzielni. Spółdzielnie uczniowskie były organizacjami podobnymi w swojej naturze do spółdzielni organizowanych przez dorosłych, ale z uwagi na to, że funkcjonowały wśród nieletnich, charakteryzujących się brakiem samodzielności gospodarczej i potrzebą opieki ze strony rodziców i wychowawców, charakteryzował je szereg odstępstw od norm przyjętych przez spółdzielczość dorosłych. Przede wszystkim w spółdzielczości uczniowskiej dominowały elementy wychowawcze, gdy w spółdzielniach dorosłego pokolenia na pierwszy plan wysuwano działalność gospodarczą[21]. Pod względem gospodarczym należały do spółdzielni konsumentów, ale w odróżnieniu od spółdzielni dorosłych nie miały osobowości prawnej i nie podlegały ewidencji Rady Spółdzielczej. Spółdzielnie uczniowskie były związane ze szkołą, pozostawały pod opieką nauczycieli i współdziałały z nauczycielskimi spółdzielniami księgarskimi. Zarówno zarząd złożony z uczniów, jak i opiekun pracowali bezpłatnie. Niewielkie zyski, które

[17] Tamże, s. 3.

[18] E. Magiera, *Międzyszkolne organizacje wychowania państwowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe. Prace Instytutu Pedagogiki. Uniwersytet Szczeciński" 2000, nr 273, s. 67–75.

[19] J. Dominko, *Zwycięstwo moralne spółdzielni uczniowskich*, S, 1936, nr 3–4, s. 18; W. Hoszowska, *Rola spółdzielczości w gospodarczo-społecznym wychowaniu młodzieży w Polsce*, Warszawa 1932, s. 98.

[20] To założenie zawierał *Okólnik MWRiOP z 6 czerwca 1932 roku „W sprawie spółdzielni uczniowskich i sklepików szkolnych w szkołach ogólnokształcących i zawodowych"*, DzU MWRiOP, 1932, nr 97.

[21] E. Magiera, *Społdzielczośc uczniowska w okresie międzywojennym (1918–1939) jako źródło współczesnych inspiracji wychowawczych*, [w:] *Ku dobrej szkole. Cywilizacyjne dylematy współczesnej edukacji*, t. I, red. Cz. Plewka, Szczecin 2009, s. 364–373.

przynosiła spółdzielnia uczniowska, przeznaczano na zbiorowe potrzeby członków spółdzielni i szkoły[22].

Autorzy czasopisma „Społem” okazywali zainteresowanie spółdzielczością uczniowską i wychowaniem spółdzielczym międzynarodowego ruchu spółdzielczego, publikując artykuły i sprawozdania z obrad Międzynarodowego Kongresu Wychowania Moralnego w Genewie w roku 1922, z Kongresu Światowej Federacji Stowarzyszeń Pedagogicznych w Genewie w roku 1929, z IV Kongresu Światowego Nowego Wychowania, Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Genewie z 1927 roku[23]. W 1931 roku Sekcja Spółdzielczości Szkolnej brała udział w Międzynarodowej Wystawie Dziecka w Bukareszcie. W 1927 roku Wydział Spółdzielczy Międzynarodowego Biura Pracy opracował dane o rozwoju spółdzielni uczniowskich z 19 krajów[24]. Wychowanie spółdzielcze było przedmiotem rozważań na konferencjach ekonomicznych i kongresach międzynarodowego ruchu spółdzielczego, który odbywał się co roku w innym kraju[25], o czym donosiło czasopismo „Społem”. Zwłaszcza na kongresie w Sztokholmie w roku 1927 i w Wiedniu w roku 1930 rozpatrywano możliwości międzynarodowej współpracy w zakresie wychowania spółdzielczego oraz starano się ustalić program wychowania spółdzielczego Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. W roku 1931 Międzynarodowa Konferencja Wychowania Spółdzielczego w Bazylei, w której z ramienia Polski uczestniczył B. Przegaliński, była poświęcona wychowaniu świadomych kooperatystów[26]. Od roku 1921 w ramach Międzynarodowej Szkoły Spółdzielczej odbywały się coroczne międzynarodowe kursy spółdzielcze w różnych krajach. Brali w nich udział Polacy[27].

Na łamach „Społem” podkreślano znaczenie propagandy spółdzielczej i konieczność jej zróżnicowania w odniesieniu do poszczególnych środowisk[28]. W roku 1938 został zorganizowany miesiąc propagandy prasy spółdzielczej. Okazją do popularyzowania idei spółdzielczej były obchody rocznic działalności lokalnych placówek spółdzielczych. Formą propagandy spółdzielczości były też wycieczki organizowane do prowadzonych wzorowo spółdzielni i wsi spółdzielczych. Zachętę stanowiły udekorowane, estetyczne witryny sklepów i lokali

---

[22] K. Haubold, *O rozwój spółdzielczości uczniowskiej*, S, 1937, nr 17, s. 5.

[23] Z. Chmielewski, *Spółdzielczość na konferencji w Genewie*, Warszawa 1927, ss. 19.

[24] „Informations Cooperatives” 1927, nr 48.

[25] E. Zalewski, *XIV Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy w Londynie*, S, 1934, nr 18, s. 7–21 i nr 20, s. 1–5; B. Przegaliński, *Międzynarodowy Kongres Spółdzielczy w Paryżu*, Warszawa 1937, ss. 16; B. P., *Międzynarodowa konferencja wychowania spółdzielczego w Bazylei*, S, 1931, nr 14–15, s. 11–12.

[26] B. P., *Międzynarodowa konferencja*…, s. 11–12.

[27] *Międzynarodowa szkoła spółdzielcza*, „Spólnota” 1930, nr 35, s. 4; *Międzynarodowe Kursy Spółdzielcze w Londynie*, S, 1932, nr 18, s. 18–21.

[28] J. Dominko, *Propaganda spółdzielcza przy pomocy filmu*, S, 1936, nr 4, s. 18–19.

spółdzielczych. W „Społem" ukazywano też potrzebę stosowania różnorodnych metod propagandy spółdzielczości wśród dzieci i młodzieży, zmierzającej do wychowania spółdzielczego. Pisano o potrzebie zakładania spółdzielni uczniowskich[29], stosowaniu przeźroczy[30], filmów spółdzielczych[31], pisemek spółdzielczych i beletrystyki spółdzielczej.

Czasopismo „Społem" było miejscem popularyzowania pisemka spółdzielczego dla dzieci i młodzieży, miesięcznika „Młody Spółdzielca", którego prenumeratorami były spółdzielnie uczniowskie i szkoły, wydawanego początkowo w 2780 egzemplarzach[32]. Na początku 1939 r. przeciętny jego nakład wynosił ok. 4 tys. egzemplarzy[33]. Zachęcano młodzież i opiekunów spółdzielni uczniowskich do prenumeraty „Młodego Spółdzielcy", prezentując jego zawartość i korzyści płynące z czytelnictwa tego pisemka, pełniącego funkcję przewodnika dla spółdzielni uczniowskich i dla opiekunów tych spółdzielni. Czasopismo miało charakter instrukcyjno-informacyjny. Warto podkreślić, że nakładano na spółdzielnie dorosłych obowiązek dopilnowania, aby czasopismo „Młody Spółdzielca" było prenumerowane przez szkoły. Jeśli ze względów finansowych lub z braku uświadomienia spółdzielczego szkoła nie mogła zakupić czasopisma, to miała to uczynić spółdzielnia dorosłego pokolenia[34]. W roku 1937 odnotowano 1,5 tys. prenumeratorów „Młodego Spółdzielcy".[35] Wobec zatwierdzenia przez Ministerstwo WRiOP w roku 1937 „Młodego Spółdzielcy" do użytku szkół Wydział Lustracyjny i Społeczno-Wychowawczy „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców RP dążył do rozpowszechnienia tego czasopisma wśród wszystkich spółdzielni uczniowskich. Żeby ułatwić pracę nauczycielom – opiekunom kooperatyw uczniowskich, „Społem" postanowiło wydawać przy ukazującym się od roku 1936 czasopiśmie „Młody Spółdzielca" dodatek instrukcyjny dla nauczycieli[36].

Na łamach „Społem" zachęcano również do czytania beletrystyki młodzieżowej z zakresu spółdzielczości. Komisja Oceny Książek dla Młodzieży działająca przy Ministerstwie WRiOP zakwalifikowała do bibliotek szkolnych opowiadania Edwarda Słońskiego *Razem młodzi przyjaciele* (Warszawa 1923, ss. 69) i Jerzego Ostrowskiego *Gromada światem włada* (Warszawa 1924, ss. 161). Pierwsza pozycja ukazywała życie spółdzielni uczniowskiej w szkole

[29] B. Przegaliński, *Nowoczesne metody propagandy spółdzielczej*, S, 1935, nr 15, s. 21–22.

[30] *Pomysłowy sposób propagandy spółdzielczej*, S, 1934, nr 8, s. 24.

[31] *Filmy spółdzielcze*, S, 1933, nr 18, s. 24.

[32] J. Jasiński, *Z dziejów polskiej spółdzielczości spożywców podczas II wojny światowej*, Warszawa 1965, s. 18.

[33] J. Domański, *Jak jest zorganizowana spółdzielczość spożywców w Polsce*, „Przewodnik Pracy Społecznej" 1938/1939, nr 9/10, s. 301.

[34] H. D., *Młodzież to przyszłość spółdzielczości*, S, 1938, nr 17, s. 5.

[35] J. Dominko, *Postępy naszej pracy w roku ubiegłym*, S, 1938, nr 1, s. 20.

[36] H. D., *Młodzież to przyszłość…*, S, 1938, nr 17, s. 5.

powszechnej, druga – w sposób dowcipny i wesoły – przedstawiała umieszczone jeszcze w czasach prehistorycznych wspólne działanie ludzi, którzy zrzeszali się, żeby wykonać jakąś pracę lub się bronić[37]. Ponadto zachęcano dzieci do czytania powieści Jana Wolskiego zatytułowanej *Czy to bajka, czy nie bajka* (Warszawa 1925, ss. 173), która w interesujący sposób omawiała życie młodych spółdzielców, począwszy od ich dziecinnych zabaw, a skończywszy na wspólnej kolonii zorganizowanej przez Związek Spółdzielni Uczniowskich. Popularną wówczas książką było *Bankructwo Małego Dżeka* Janusza Korczaka (Warszawa 1924, ss. 221), opowiadające historię amerykańskiej kooperatywy szkolnej, prowadzonej przez ucznia Dżeka Fultona. Na łamach czasopism pedagogicznych drukowano wykazy beletrystyki spółdzielczej i utworów scenicznych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży[38].

Problematyka wychowania spółdzielczego była szczególnie podkreślana na łamach czasopisma „Społem” w latach trzydziestych, kiedy nastąpił jakościowy i ilościowy rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce. Wychodząc z założenia, że szkoła powinna praktycznie przygotować dzieci i młodzież do pracy w organizacjach spółdzielczych, „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców RP i czasopismo „Społem” wyrażały zainteresowanie spółdzielczością szkolną i kładły nacisk na potrzebę ścisłej współpracy Związku z nauczycielami. Proponowano, aby w okresie wakacji organizować trzydniowe praktyczne kursy dla nauczycieli-opiekunów spółdzielni uczniowskich; by przy powiatowych zarządach ZNP zakładać biblioteczki spółdzielcze dla nauczycieli oraz porozumieć się z miejscowym oddziałem Związku Spółdzielni Spożywców w sprawie dostawy towarów dla spółdzielni uczniowskich[39].

W czasopiśmie „Społem” informowano o organizowaniu różnorodnych kursów i konferencji o tematyce zawodowo-spółdzielczej i propagandowo-organizacyjnej dla opiekunów spółdzielni uczniowskich i osób związanych z polskim ruchem spółdzielczym. W roku 1929 „Społem” Związek Spółdzielni Spożywców RP wykształcił na kursach trwających od 2 do 6 miesięcy około 500 pracowników[40]. W zakresie szkolenia kursowego Związek „Społem” odznaczał się dużą aktywnością, organizując w latach trzydziestych co roku około 100 kursów. Część z tych kursów miała wieloletnie tradycje, zwłaszcza kursy letnie organizowane od roku 1925 w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie wykładowcami byli m. in. J. Kołakowski, F. Dąbrowski, E. Zalewski. Z czasem nastąpił rozwój kursów letnich i powiększenie ich liczby. W roku 1938 zorganizowano trzy kursy dla młodzieży w Ustroniu pod Łodzią, kursy dla kobiet w Białobrzegach

[37] *Spółdzielczość w beletrystyce*, S, 1931, nr 20, s. 44–45.

[38] *Biblioteczka spółdzielni uczniowskiej*, „Przewodnik Pracy Społecznej” 1938/1939, nr 9/10, s. 329.

[39] J. Dominko, *Nasze bieżące zadania w stosunku do spółdzielczości szkolnej*, S, 1934, nr 11, s. 16–17.

[40] B. Przegaliński, *Wyższe wykształcenie spółdzielcze*, S, 1929, nr 13, s. 7.

nad Jeziorem Augustowskim, w Zaleszczykach i Sitkówce pod Kielcami. W tym samym roku odbyły się kursy dla działaczy robotniczych w Cieszynie i Sitkówce, pięć kursów dla nauczycieli w Zaleszczykach, Chałupach, Sitkówce i Białobrzegach.

Na łamach „Społem" przedstawiano sprawozdania ze spółdzielczych konferencji nauczycielskich, zwłaszcza z ostatniej, zorganizowanej wiosną roku 1939 przez ZNP, dotyczącej pracy nauczyciela wśród młodzieży dorastającej i dorosłej. Z. Kobyliński uwypuklał znaczenie ogólnego wychowania spółdzielczego młodzieży wiejskiej i w organizacjach przysposobienia rolniczego i organizacjach oświatowych, a Z. Małanicz nawoływał do konkretnej pracy spółdzielczej. W uchwalonych wnioskach konferencja nawoływała do prowadzenia szerokiej akcji przysposobienia spółdzielczego[41]. Konferencja spółdzielcza ZNP z roku 1939 uchwaliła następujące wnioski, opublikowane przez „Społem":

1. Planowa i szybka rozbudowa ruchu spółdzielczego możliwa jest tylko wtedy, gdy ma za podstawę powszechne uświadomienie gospodarcze i spółdzielcze środowisk miejskich i wiejskich. 2. Przygotowanie ludności do gospodarczego organizowania się w ruchu spółdzielczym oparte musi być na przysposobieniu spółdzielczym, które w przyszłości powinno objąć takie same wielotysięczne rzesze młodzieży, jak przysposobienie rolnicze. 3. Przysposobienie spółdzielcze wtedy tylko ogarnie szerokie rzesze młodzieży dorastającej i dorosłej, kiedy znajdzie umiejętne przewodnictwo, odpowiedni materiał naukowy i zawsze gotową pomoc ze strony czynnych spółdzielców[42].

Konferencja wystosowała apel do wszystkich nauczycieli o organizowanie na swoim terenie zespołów przysposobienia spółdzielczego na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych.

W prezentowanym czasopiśmie dużo miejsca poświęcono szkolnictwu spółdzielczemu, tworzonemu w latach dwudziestych XX w. Zawierało ono doniesienia o pracy pierwszej średniej szkoły spółdzielczej, która powstała z inicjatywy prezesa Towarzystwa Szerzenia Oświaty Ludwika Skowyry w roku 1922 w Przysusze (województwo kieleckie). Prywatna 3-klasowa Miejska Koedukacyjna Szkoła Spółdzielcza była przeznaczona dla absolwentów 7-letniej szkoły powszechnej, którzy otrzymywali tam wykształcenie i wychowanie spółdzielcze. Od września roku 1930 szkoła została przeniesiona do Kozienic w województwie kieleckim i funkcjonowała jako szkoła miejska. W Przysusze ukończyły szkołę cztery roczniki, w sumie około 80 osób[43].

Na łamach czasopisma podejmowano dyskusję w sprawie niedostatecznego wykształcenia pracowników spółdzielczości, wynikającego głównie z zaborowych uwarunkowań tworzenia i rozwoju polskiego ruchu spółdzielczego oraz ze

[41] *Z konferencji spółdzielczej nauczycielstwa*, S, 1939, nr 8, s. 19.

[42] Tamże.

[43] *Dziesięciolecie Szkoły Spółdzielczej w Kozienicach*, S, 1932, nr 13, s. 25–26; *Dziesięciolecie Szkoły Spółdzielczej w Przysusze*, S, 1932, nr 14, s. 24.

słabo rozwiniętego szkolnictwa zawodowego. „Nagminną chorobę nieuctwa zawodowego – pisał F. Dąbrowski – trzeba leczyć, a jednocześnie stosować środki zapobiegawcze wobec przyszłości”[44]. Zakładano konieczność uruchomienia szkolnictwa spółdzielczego. Zagadnienie zorganizowania szkolnictwa spółdzielczego po raz pierwszy poruszono w na łamach „Społem” w roku 1920. Bronisław Siwik, stwierdziwszy, że „szkoły spółdzielczości powinny stać się wielką dźwignią narodu”[45], przedstawił koncepcję spółdzielczej szkoły średniej, utrzymywanej przez ogół spółdzielni w Polsce. Jan Wolski postulował niezbędność

wychowania obywatela nowego typu w Polsce, któryby wraz z oświatą wyniósł już ze szkoły znajomość spraw społecznych i zamiłowanie do pracy organizacyjnej, do pracy nad podniesieniem kulturalnym i gospodarczym swojego społeczeństwa…[46]

W tym samym tonie wypowiadał się J. Zawada w roku 1926, pisząc że Polsce potrzeba systematycznego, starannego kształcenia i wychowania spółdzielczego młodego pokolenia[47].

Hasła o niezbędności powołania szkoły spółdzielczej w Warszawie pojawiły się na zjeździe pełnomocników Związku „Społem” w roku 1928. Uznano wówczas za

konieczne, aby pracownicy spółdzielczy zarówno już zatrudnieni jak i powołani z zewnątrz obowiązkowo posiadali określone minimum przygotowania zawodowego i spółdzielczego, zależnie od zajmowanego stanowiska. W tym celu Zjazd poleca Zarządowi, [że] niezależnie od kursów dokształcających należy poczynić kroki celem uruchomienia stałej szkoły spółdzielczej[48].

W styczniu 1929 r. centralne organizacje spółdzielcze zwróciły się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z memoriałem, opublikowanym na lamach „Społem”, w którym domagały się otwarcia państwowej średniej 4-letniej szkoły spółdzielczej[49]. 12 grudnia 1932 r. polski ruch spółdzielczy wystosował do Ministerstwa WRiOP kolejny memoriał, w którym upominał się o zakładanie gimnazjów i liceów spółdzielczych[50].

---

[44] F. Dąbrowski, *W sprawie wykształcenia zawodowego pracowników spółdzielczych*, S, 1928, nr 9, s. 18.

[45] Artykuł B. Siwika zastał przedrukowany w kalendarzu Spółdzielczym (B. Siwik, *Szkoły spółdzielczości*, [w:] *Kalendarz Spółdzielczy*, Warszawa 1920, s. 84).

[46] J. Zawada, *Zagadnienie szkolnictwa spółdzielczego*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1926, nr 11, s. 438.

[47] Tamże, s. 441.

[48] *Szkoła Spółdzielcza w Warszawie*, S, 1931, nr 2, s. 14.

[49] B. Przegaliński wyliczył, że roczne zapotrzebowanie na pracowników ze średnim wykształceniem spółdzielczym sięga 800 osób (B. Przegaliński, *Wyższe wykształcenie spółdzielcze*, S, 1929, nr 13, s. 7).

[50] *Memoriał do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, [w:] *Przysposobienie handlowe w rolnictwie*, Warszawa 1933, s. 71.

W celu powołania szkoły spółdzielczej władze Związku „Społem" utworzyły Stowarzyszenie Średniej Szkoły Spółdzielczej, działające na terenie całej Polski, do którego należały związki spółdzielcze i Towarzystwo Kooperatystów[51]. O działalności Stowarzyszenia informowało czasopismo „Społem", przedstawiając jego zadania jako „kształcenie zawodowe oraz obok wychowania państwowego i obywatelskiego, wychowanie w duchu ideałów spółdzielczych pracowników i działaczy dla ruchu spółdzielczego"[52]. Na łamach „Społem" wystosowano apel do związków spółdzielczych i spółdzielców o pomoc finansową przeznaczoną na budowę gmachu dla szkół spółdzielczych w Warszawie i wsparcie materialne dla tworzonej szkoły spółdzielczej[53]. W roku 1932 przy Stowarzyszeniu powstało Koło Przyjaciół Młodzieży Szkoły Spółdzielczej, którego celem było prowadzenie bursy, kolonii letnich i doraźnego żywienia słuchaczy szkoły[54].

Jesienią roku 1931 w okresie ogólnego kryzysu gospodarczego Stowarzyszenie Szkoły Średniej Spółdzielczej uruchomiło pierwszą spółdzielczą koedukacyjną szkołę zawodową z trzyletnim programem nauczania, która otrzymała nazwę Średnia Szkoła Spółdzielcza im. R. Mielczarskiego. Jej dyrektorem został F. Dąbrowski[55]. Zadaniem szkoły było „teoretyczne i praktyczne przygotowanie młodzieży do pracy gospodarczej, administracyjnej i organizacyjnej w instytucjach spółdzielczych"[56] oraz, obok wychowania państwowego, wzbudzenie ideowego zainteresowania spółdzielczością i rozwijanie potrzebnych pracownikowi spółdzielni cech charakteru. Przyjmowano do niej młodzież męską i żeńską w wieku od 14 do 17 lat, po ukończeniu szkoły powszechnej lub trzech klas gimnazjum i na podstawie egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i nauki o Polsce współczesnej. Szkoła miała charakter placówki niepublicznej. Nauka przedmiotów zawodowych była prowadzona we współpracy z przedsiębiorstwem spółdzielczym, dominowała zatem praktyka nad teorią. W programie nauczania położono nacisk na praktyczne przygotowanie młodzieży do pracy

[51] *Rozszerzenie podstaw organizacyjnych Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej*, S, 1935, nr 20, s. 23.

[52] Wyciąg ze Statutu w: F. Dąbrowski, *Średnia Koedukacyjna Szkoła Spółdzielczości im. Romualda Mielczarskiego*, Warszawa 1933, s. 11.

[53] S, 1937, nr 2, s. 2; *Zapisy do szkół prowadzonych przez Stowarzyszenie Szkoły Spółdzielczej*, S, 1938, nr 9, s. 22; *W sprawie Spółdzielczej Szkoły Średniej w Warszawie*, S, 1931, nr 2, s. 26–27; *Ze szkół spółdzielczych*. Cegiełka, S, 1938, nr 2, s. 25; O dalszy rozwój szkoły spółdzielczej, S, 1932, nr 1, s. 22–23.

[54] *Koło Przyjaciół Młodzieży Szkoły Spółdzielczej*, S, 1932, nr 3, s. 23; *Z posiedzeń rady pedagogicznej i Rady Zawiadowczej Szkoły Spółdzielczości w Warszawie*, S, 1934, nr 3, s. 25.

[55] *Rozpoczęcie zajęć w Szkole Spółdzielczej*, S, 1931, nr 16, s. 31; F. Dąbrowski, *Szkoła spółdzielcza w Warszawie*, S, 1931, nr 2, s. 14–16; tenże, *Średnia Koedukacyjna Szkoła Spółdzielczości im. Romualda Mielczarskiego*, Warszawa 1933, ss. 11.

[56] *Szkoła Spółdzielcza Stowarzyszenia Średniej Szkoły Spółdzielczej*, Warszawa 1932, s. 1.

w sklepach spółdzielczych[57]. Szkoła organizowała praktyki w instytucjach spółdzielczych: 4-tygodniowa praktyka odbywała się po pierwszym i drugim roku nauki w czasie wakacji[58]. Na łamach „Społem” systematycznie zamieszczano informacje związane z funkcjonowaniem szkoły[59]. Biorąc pod uwagę nowy ustrój szkolny wprowadzony przez ustawę z 11 marca 1932 r. oraz potrzeby ruchu spółdzielczego od roku szkolnego 1937/1938 Szkoła Spółdzielcza im. R. Mielczarskiego została zreorganizowana na 4-letnie Koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielczości[60].

Pod koniec lat trzydziestych czasopismo „Społem” donosiło o tworzeniu kolejnych szkół spółdzielczych. Od roku szkolnego 1937/1938 powołano do życia Państwowe Gimnazjum Spółdzielczości w Krzemieńcu[61]. Wraz z początkiem roku szkolnego 1938/1939 rozpoczęły działalność kolejne trzy szkoły spółdzielcze: Prywatne Męskie Liceum Spółdzielcze we Lwowie, działające pod patronatem Towarzystwa Oświaty Zawodowej, oraz dwie szkoły przysposobienia spółdzielczego II stopnia: Prywatna Koedukacyjna Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego Towarzystwa Wychowania Spółdzielczego we Lwowie i Męska Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Pińsku[62]. Nastepnie powstała jeszcze Szkoła Przysposobienia Spółdzielczego w Równem. W roku szkolnym 1939/1940 przewidywano dalszą rozbudowę szkolnictwa spółdzielczego, do której nie doszło z powodu wybuchu wojny. Z inicjatywy Rady Okręgowej „Społem” w Rzeszowie 14 maja 1939 r. zwołano w Łanowie konferencję, na której poruszano zagadnienia związane ze szkolnictwem spółdzielczym. O potrzebie i organizacji szkoły spółdzielczej w okręgu mówił Ignacy Solarz, jeden z działaczy spółdzielczych w tym okręgu[63].

---

[57] *Sprawozdawcze zebranie Stowarzyszenia Średniej Szkoły Spółdzielczej im. Romualda Mielczarskie*go, S, 1932, nr 23, s. 18.

[58] F. Dąbrowski, *Praktyka uczniów naszej Szkoły Spółdzielczej*, S, 1933, nr 9, s. 18–19.

[59] *Nowy rok szkolny w naszej Szkole Spółdzielczej*, S, 1932, nr 19, s. 21; *Drugi rok nauki w Szkole Spółdzielczej*, S, 1932, nr 8, s. 21–22; E. Z., *Dlaczego w Szkole Spółdzielczej nie ma kompletu*, S, 1933, nr 17, s. 23; *Z posiedzenia Rady Zawiadowczej Stowarzyszenia Szkoły Spółdzielczej*, S, 1933, nr 9, s. 19; *Zapisy do Średniej Szkoły Spółdzielczej*, S, 1933, nr 11, s. 20.

[60] *Gimnazjum spółdzielczości im. R. Mielczarskiego*, S, 1937, nr 20, s. 26; *Warunki przyjęcia do Gimnazjum Spółdzielczego*, [w:] AAN, zespół: ZSRiZG RP, sygn. 156. *Koedukacyjne Gimnazjum Spółdzielcze*, S, 1937, nr 9, s. 24; F. Dąbrowski, *Szkolnictwo spółdzielcze*, [w:] *Informator spółdzielczy*, Warszawa 1937, s. 94; *W sprawie zatrudnienia absolwentów Szkoły Spółdzielczej im. R. Mielczarskiego*, S, 1937, nr 10, s. 41; *Zatrudniajmy absolwentów szkół spółdzielczych*, S, 1938, nr 17, s. 24.

[61] *Państwowe Gimnazjum Spółdzielczości (Koedukacyjne) przy Liceum Krzemienieckim w Krzemieńcu*, S, 1937, nr 10, s. 39.

[62] *Spółdzielcze szkolnictwo zawodowe w roku szkolnym 1938–39*, S, 1938, nr 17, s. 26; *Rocznik Polityczny i Gospodarczy*, Warszawa 1938, s. 975.

[63] *Zainteresowanie szkolnictwem spółdzielczym*, S, 1939, nr 10, s. 27.

Oprócz zagadnień dotyczących organizowania i funkcjonowania szkolnictwa spółdzielczego czasopismo „Społem" podejmowało próby silnego nasycenia treściami spółdzielczymi programów kształcenia w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym i w seminariach nauczycielskich. Przedstawiciele ruchu spółdzielczego zakładali, że szkoła średnia stanie się terenem praktycznego przygotowania młodzieży do pracy w spółdzielczości. Postulowano, żeby spółdzielczość weszła „do całości programu wychowawczego szkoły jako idea realizująca zagadnienie wychowania obywatelsko-społecznego"[64]. Ponadto eksponowano potrzebę kształcenia i wychowania spółdzielczego w szkolnictwie kupieckim i handlowym[65]. Przedstawiciele polskiego ruchu spółdzielczego już u progu tworzenia państwa po odzyskaniu niepodległości postulowali konieczność kształcenia spółdzielczego kandydatów do zawodu nauczyciela. W roku 1920 J. Wolski sugerował wprowadzenie obowiązkowych wykładów z kooperacji w seminariach nauczycielskich i projektował opracowanie w drodze konkursu podręcznika do kooperacji dla tych szkół, co – jak pisał w roku 1926 Jan Zawada – nie doczekało się realizacji[66]. W zakładach kształcenia nauczycieli lat międzywojennych nie wprowadzono samodzielnego przedmiotu nauczania poświęconego spółdzielczości, ale jej treści uwzględniano podczas realizacji programu kształcenia z innych przedmiotów, takich jak język polski, historia, nauka o Polsce współczesnej, geografia, historia wychowania[67]. Kandydatów na nauczycieli należało też zapoznać z podstawowymi pojęciami z zakresu ekonomii i socjologii[68].

Redaktorzy „Społem" byli zaangażowani w obchody Dnia Spółdzielczości oraz Dnia Oszczędności. Propagowali wśród dzieci, młodzieży i dorosłych akcję oszczędzania. W związku z tym ruch spółdzielczy popierał tylko szkolne kasy oszczędności prowadzone przez instytucje spółdzielcze, a nie przez Pocztową Kasę Oszczędności[69]. W roku 1938 na łamach „Społem" pisano:

---

[64] J. Woszczak, *O program przysposobienia spółdzielczego w Polsce*, S, 1934, nr 3, s. 21–24.

[65] A. Lipa, *Nauka spółdzielczości w programach szkół handlowych*, S, 1928, nr 22. Organizowano wykłady do spółdzielczości dla absolwentów szkół kupieckich. Taki wykład odbył się na zaproszenie dyrekcji Dwuletniej Praktycznej Szkoły Kupieckiej w Krakowie w dniach od 7 do 8 czerwca 1935 r. M. Niczman wygłosił referat, w którym omówił społeczne znaczenie spółdzielczości, z położeniem nacisku na wpływ spółdzielczości spożywców na gospodarkę polską. Ponieważ większa część absolwentów tej szkoły pochodziła ze środowiska wiejskiego, prelegent udzielił wskazań w sprawie prawidłowego organizowania spółdzielni spożywców. Ruch spółdzielczy zdecydowanie przeciwstawiał się kształceniu i wychowaniu zawodowemu kupców i pracowników spółdzielczości w jednej szkole. W związku z tym postulował likwidowanie szkół dwutorowych, tzn. kupiecko-spółdzielczych lub handlowo-spółdzielczych (F. Dąbrowski, *Nawrót do niewłaściwych koncepcji*, S, 1939, nr 4, s. 5).

[66] J. Zawada, *Zagadnienie szkolnictwa spółdzielczego*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza" 1926, nr 11, s. 440.

[67] *Program nauki w Państwowych Seminariach Nauczycielskich*, Warszawa 1926.

[68] W. Hoszowska, *Zagadnienie wychowania spółdzielczego*, S, 1931, nr 20, s. 43.

[69] J. Dominko, *Idea oszczędności a młodzież*, S, 1935, nr 20, s. 22–23.

Obecnie, wobec wielkiego zainteresowania ruchem spółdzielczym, manifestacje nasze mogą mieć duże znaczenie dla rozszerzenia podstaw organizacyjnych i wzmożenia pracy gospodarczej istniejących spółdzielni, a także dla powstania nowych spółdzielni w sąsiedztwie[70].

Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości wydawał specjalne materiały propagandowe, o których pisała gazeta „Społem”. Były to odezwy, ulotki, kolorowe plakaty, propagujące spółdzielczość[71]. Wśród społeczności lokalnych rozprowadzano broszury spółdzielcze. W roku 1933 w „Społem” pisano, że „zainteresowanie Dniem Spółdzielczości przeszło nasze oczekiwania”[72]. Rozprowadzono wszystkie materiały propagandowe, a w wielu przypadkach nawet ich zabrakło. W pochodach spółdzielczych brały udział udekorowane emblematami spółdzielczymi samochody, wozy i platformy. Oprócz dekoracji zwracano uwagę na staranne przygotowanie odpowiedniego programu obchodu święta, który obejmował cały dzień i uwzględniał śpiewy, inscenizacje[73], chóry, orkiestry, koncerty, nabożeństwo[74], manifestacje, pochody, zgromadzenia, barwne korowody z udziałem orkiestr wojskowych, zabawy na powietrzu dla dzieci i dorosłych, festyny, mecze oraz „niespodzianki” (zawody, loterie, sztuczne ognie, karuzele, itp.). W prace organizacyjne Dnia Spółdzielczości angażowano organizacje młodzieżowe, społeczne, kobiece i szkoły. Obchody miały odświętny charakter[75].

Z okazji Dnia Spółdzielczości przygotowano audycje radiowe dla młodzieży i odczyty radiowe dla całego społeczeństwa. W roku 1930 przemówienie radiowe wygłosił dyrektor Naukowego Instytutu Spółdzielczego Eustachy Rudziński[76], a w roku 1934 Stanisław Thugutt[77]. Sprawozdania potwierdzały zaangażowanie nauczycieli i młodzieży w obchody. J. Dominko pisał na łamach „Społem”:

---

[70] *Przed Dniem Spółdzielczości*, S, 1938, nr 9, s. 16.

[71] *Materiały propagandowe na Dzień Spółdzielczości*, S, 1930, nr 17, s. 13–14; *Na Dzień Spółdzielczości*, „Młody Spółdzielca” 1938, nr 9 (5), s. 12.

[72] J. Dominko, *Z Dnia Spółdzielczości*, S, 1933, nr 12, s. 23; *Materiały propagandowe na Dzień Spółdzielczości*, S, 1932, nr 10, s. 20. W roku 1926 do użytku młodzieży szkolnej z okazji Dnia Spółdzielczości wydano specjalną broszurę w 32 tys. egzemplarzy, którą przesłano do szkół powszechnych (25 546 egzemplarzy), 678 sztuk do szkół zawodowych, 98 do rolniczych, 722 broszury do średnich i 250 publikacji do seminariów nauczycielskich (*Obchód 1-go Dnia Spółdzielczości*, „Rzeczpospolita Spółdzielcza” 1926, nr 6, s. 262.

[73] Związki spółdzielcze wydawały zbiory wierszy i inscenizacji na obchody Dnia Spółdzielczości: *Idziemy w słońce*, *Przyszła Koza do woza*, *Na Dzień Spółdzielczości* (K. Lichaczewska, *Materiały do obchodu Dnia Spółdzielczości*, S, 1939, nr 6, s. 21).

[74] W obchodach brali udział miejscowi księża, odprawiając nabożeństwa w intencji spółdzielców i zachęcając do pracy w spółdzielniach (*Sprawozdanie z Dnia Spółdzielczości we Frysztaku*, AAN, zespół: Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych, sygn. 129, s. 1–2).

[75] *Dzień Spółdzielczości*, S, 1932, nr 9, s. 21; *Z Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości*, S, 1935, nr 6, s. 23; *Odezwy publikowały czasopisma spółdzielcze*, S, 1938, nr 10, s. 19; *Odezwa Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości*, S, 1939, nr 10, s. 1.

[76] S. Dąbrowski, *Jak obchodzić dzień spółdzielczości*, S, 1929, nr 10, s. 12.

[77] S. Thugutt, *Na Dzień Spółdzielczości*, S, 1934, nr 12, s. 21–24.

Najwydatniejszą pomoc okazało spółdzielniom szkolnictwo. Chórów, deklamacji przeważnie dostarczały szkoły. Podkreślamy ten fakt jako bardzo radosny, gdyż wynika z niego, że ustosunkowanie się nauczycielstwa i młodzieży do spółdzielczości jest przeważnie jak najlepsze, co zapewne jest rezultatem działalności spółdzielni uczniowskich[78].

Czasopismo, zawierając liczne okazjonalne artykuły, notatki, wiersze, przemówienia, korespondencje, materiały propagandowe związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem tego święta oraz instrukcje, relacje i sprawozdania z obchodów, przyczyniało się w znacznym stopniu do popularyzowania Dnia Spółdzielczości[79].

W „Społem" pisano, że ruch spółdzielczości dorosłych powinien dbać o wychowanie spółdzielcze dorastającej młodzieży zarówno w szkolnictwie wszystkich szczebli kształcenia, jak i młodzieży, która nie kontynuowała nauki w szkołach średnich i zawodowych[80]. W programie pracy rad okręgowych „Społem" Związku Spółdzielni Spożywców RP znalazł się zapis mówiący o podejmowaniu współpracy organów terenowych Związku z nauczycielstwem przy zakładaniu i prowadzeniu spółdzielni uczniowskich[81]. Prezentowany organ Związku Spółdzielni Spożywców RP publikował prace z zakresu wychowania spółdzielczego dzieci, młodzieży i pokolenia dorosłego, podejmowane przez wydziały społeczno-wychowawcze spółdzielni spożywców[82], które organizowały kursy, wystawy, wycieczki, konferencje, propagowały spółdzielczość wśród młodzieży, wydawały pisma, broszury i książki o treści spółdzielczej, prowadziły biblioteki, czytelnie, urządzały koncerty, odczyty, wycieczki. O wszystkich tych przedsięwzięciach donosiło czasopismo „Społem"[83].

---

[78] J. Dominko, *Jak obchodziliśmy Dzień Spółdzielczości w roku bieżącym*, S, 1932, nr 12, s. 18. Por. J Dominko, *Z Dnia Spółdzielczości*, S, 1933, nr 12, s. 23.

[79] S. Thugutt, *Rola Spółdzielczości w budowie* państwa, S, 1928, nr 22–23, s. 4–5; *Dzień Spółdzielczości w Polsce*, S, 1930, nr 3, s. 3–4; S. Dąbrowski, *Jak obchodzić dzień spółdzielczości*, S, 1929, nr 10, s. 16–17; *Tegoroczny Dzień Spółdzielczości*, S, nr 9, s. 19; *Na Dzień Spółdzielczości*, S, 1931, nr 12, s. 1; *Dzień Spółdzielczości. Przygotowanie do obchodu*, S, 1932, nr 10, s. 18–19; *Materiały na obchód Dnia Spółdzielczości*, S, 1938, nr 9, s. 17; F. J., *W górę serca*, S, 1928, nr 22–23, s. 8; K. Lichaczewska, *Materiały do obchodu Dnia Spółdzielczości*, S, 1939, nr 6, s. 20–21; F. Dąbrowski, *Dzień spółdzielczości. Jak zorganizować i obchodzić*, Warszawa 1926.

[80] H. D., *Młodzież to przyszłość spółdzielczości*, S, 1938, nr 17, s. 5.

[81] *Rozrzedzony program pracy Rady Okręgowej w 1932 roku*, S, 1932, nr 3, s. 22.

[82] E. Zalewski, *Organizacja i technika wydziałów społeczno-wychowawczych przy spółdzielni spożywców*, Warszawa 1922, ss. 67; F. Dąbrowski, *Sprawy propagandystyczne i oświatowo-kulturalne w sprawozdaniach za 1923 r. oraz w planach i budżetach na 1924 r.*, S, 1924, nr 1, s. 2; J. Żerkowski, *Udział spółdzielczości w życiu społeczno-gospodarczym Polski*, S, 1929, nr 12, s. 6.

[83] *Szkic programu pracy Wydziałów Społeczno-Wychowawczych przy Spółdzielniach Spożywców*, S, 1924, nr 1, s. 4–5; *Ułatwienie pracy wydziałom społeczno-wychowawczym*, S, 1934, nr 3, s. 20–21. Por. S, 1933, nr 21.

Czasopismo to popularyzowało Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne, założone 1 października 1926 r. i prowadzone przez Związek „Społem”[84] jako formę dokształcania zatrudnionych pracowników. Miały one charakter ściśle zawodowy i były przeznaczone dla pracowników ruchu spółdzielczego i osób zainteresowanych spółdzielczością[85]. Taka forma kursów spółdzielczych była również prowadzona dla nauczycieli, młodzieży szkolnej i akademickiej, której przysługiwała 50% ulga[86]. W roku 1937 Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne zostały zatwierdzone przez Kuratoriom Okręgu Szkolnego Warszawskiego i wydawały odtąd świadectwa kwalifikujące do pracy w ruchu spółdzielczym[87]. Uzyskały od władz szkolnych uprawnienia uczelni korespondencyjnej i mogły wystawiać formalne świadectwa osobom kończącym naukę.

Rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce międzywojennej był integralnie związany z propagowaniem oświaty wśród szerokich rzesz społeczeństwa, z czego wynikała potrzeba dbania o kształcenie i wychowanie członków spółdzielni, kandydatów na członków, nauczycieli, dzieci i młodzieży oraz całego społeczeństwa, przy użyciu różnych form i metod działania. Wszystkie rodzaje spółdzielczości podkreślały znaczenie pracy propagandowej i oświatowo-wychowawczej dla całego ruchu. Stąd wynikało dążenie do zaspokajania nie tylko potrzeb materialnych, ale i duchowych, co czyniły zwłaszcza spółdzielnie spożywców i ich organ prasowy „Społem”. Czasopismo „Społem” odgrywało ważną rolę w upowszechnianiu idei spółdzielczości, skupiało wybitnych teoretyków i praktyków spółdzielczości. Brało udział w propagowaniu wychowania spółdzielczego wśród wszystkich grup społecznych – dzieci, młodzieży i dorosłych. Na swoich łamach publikowało artykuły dotyczące szkolnictwa spółdzielczego, nasycenia programów nauczania i wychowania treściami spółdzielczymi, potrzeby wprowadzenia przedmiotów spółdzielczych do szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego. W „Społem” propagowano święta spółdzielcze i spółdzielczość uczniowską, ukazując jej różnorodne walory społeczne, wychowawcze, gospodarcze i indywidualne.

---

[84] F. Dąbrowski, *Szkolnictwo spółdzielcze*, [w:] *Informator spółdzielczy*, [b.d.], s. 102; *Spółdzielcze Kursy Korespondencyjn*e, S, 1931, nr 2, s. 27.

[85] *Kieszonkowy Kalendarz Spółdzielczy 1932 r.*, Warszawa 1932, s. 205 (Związek Spółdzielni Spożywców RP „Społem”). W roku 1928 w ramach SKK kształciło się 400 pracowników (F. Dąbrowski, *W sprawie wykształcenia zawodowego pracowników spółdzielni*, S, 1928, nr 9, s. 18).

[86] J. Domański, *Jak jest zorganizowana spółdzielczość spożywców w Polsce*, „Przewodnik Pracy Społecznej” 1938/39, nr 9/10, s. 300; Z. Chmielewski, *Podręcznik spółdzielczości*, s. 150; J. Dominko, *Postępy naszej pracy w roku ubiegłym*, S, 1938, nr 1, s. 22.

[87] *Zawiadomienie*, S, 1937, nr 9, s. 24; F. Dąbrowski, *Szkolnictwo spółdzielcze*, [w:] *Informator spółdzielczy*…, s. 102.